

Sygn. akt I ACa 299/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 3 września 2014r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Krystyna Golinowska (spr.)
Sędziowie:	SA Bożena Błaszczuk SO del. Ewa Kulesza
Protokolant:	st.sekr.sądowy Jacek Raciborski

po rozpoznaniu w dniu 3 września 2014r. w Łodzi

na rozprawie

sprawy z powództwa **Z. P. prowadzącego działalność gospodarczą pod nazwą (...) w S.**

przeciwko **P. O. prowadzącemu działalność gospodarczą pod nazwą Przedsiębiorstwo Handlowo-Uługowe (...) w K.**

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Łodzi

z dnia 4 lutego 2013r. sygn. akt X GC 359/12

1. oddala apelację;

2. zasądza od Z. P. na rzecz P. O. kwotę 5400 (pięć tysięcy czterysta) złotych z tytułu zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

Sygn. akt I ACa 299/14

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 4 listopada 2013 r. Sąd Okręgowy w Łodzi w sprawie z powództwa Z. P., prowadzącego działalność gospodarczą pod firmą (...) w S. przeciwko P. O., prowadzącemu działalność gospodarczą pod firmą Przedsiębiorstwo Handlowo – Uługowe (...) w K. o zapłatę oddalił powództwo (pkt 1), zasądając od powoda na rzecz pozwanego kwotę 7.217 zł tytułem zwrotu kosztów procesu (pkt 2).

Powyższe rozstrzygnięcie zostało wydane na podstawie ustaleń, które Sąd Apelacyjny w całości podzielił i przyjął za własne. Z ustaleń tych wynika, że powód jest przedsiębiorcą, który był wpisany do rejestru przedsiębiorców, prowadzonego w ramach Ewidencji Działalności Gospodarczej przez Burmistrza Miasta S. pod numerem 412. Do przedmiotu jego działalności, prowadzonej pod nazwą (...), należy m.in. konserwacja i naprawa pojazdów samochodowych w wyłączeniu motocykli.

Pozwany jest natomiast przedsiębiorcą, który był wpisany do rejestru przedsiębiorców, prowadzonego w ramach Ewidencji Działalności Gospodarczej przez Burmistrza Miasta K. pod numerem 3957c. Do przedmiotu jego działalności, prowadzonej pod nazwą P.H.U. (...), należy m.in. wykonywanie robót ogólnobudowlanych związanych z wznoszeniem budynków.

W dniu 24 kwietnia 2005 r. strony zawarły umowę o roboty budowlane.

W § 2 ust. 1 umowy wskazano, że termin przekazania placu budowy wynosi

14 dni od daty wpływu zaliczki uprawomocniającej umowę (lit. a), a termin rozpoczęcia robót określono na 30 dni od daty otrzymania podpisanej umowy, lecz nie wcześniej niż 7 dni od wpłaty zaliczki (lit. b); w ust. 2 wskazano, że łączny okres realizacji przedmiotu umowy wynosi do 52 tygodni od daty rozpoczęcia prac budowlanych. W § 3 ust. 1 umowy pozwany - wykonawca potwierdził, że powód - inwestor przekazał mu pozwolenie na budowę oraz dwa egzemplarze dokumentacji technicznej; w ust. 3 tego przepisu wskazano nadto, że wszelka dokumentacja dostarczona pozwanemu przez powoda pozostaje własnością powoda. W § 7 ust. 1 zd. IV - V umowy wskazano, że umowa nabiera mocy prawnej i zaczyna obowiązywać dopiero z chwilą wpłacenia przez powoda zaliczki w wysokości ok. 24% wartości kontraktu; termin wpłacenia ustalono

na 20 - 28 maja 2005 r., warunkowany również terminem podanym

w harmonogramie rzeczowo - finansowym. Wreszcie w § 12 ust. 7 wskazano, że umowę sporządzono w dwóch jednobrzmiących egzemplarzach, po jednym dla powoda i pozwanego; przy czym – zgodnie z ust. 6 tiret drugie – załącznikiem do umowy, stanowiącym jej integralną część, było pozwolenie na budowę wraz z dokumentacją projektową.

Dokumenty, jakie otrzymał pozwany, zawierały tylko ok. 20 kartek z łącznej ilości ok. 300 kartek.

Powód nie wpłacił zaliczki z powyższej umowy; umowa ta nie została wykonana.

Decyzją z 31 grudnia 2009 r. starosta (...) zmienił swoją poprzednią decyzję w ten sposób, że dla inwestora – (...) spółki z o.o. w S. zatwierdził zamienny projekt zagospodarowania terenu.

Pismem z 7 lipca 2011 r. powód złożył pozwanemu – na podstawie § 9 umowy z 24 kwietnia 2005 r. oraz na podstawie unormowań dotyczących odstąpienia od umowy wynikających z KC – oświadczenie o odstąpieniu od tej umowy z winy pozwanego. W uzasadnieniu pisma powód wskazał, że przyczyną odstąpienia jest brak realizacji umowy oraz brak zwrotu dokumentacji. Jednocześnie powód wezwał pozwanego do zwrotu kosztów kompletnej dokumentacji w kwocie 171.000 zł.

Sąd Okręgowy oddalił powództwo, jako nieusprawiedliwione co do zasady, podkreślając że powód dochodził w niniejszej sprawie odszkodowania od pozwanego, którego skuteczną podstawą nie mógł być art. 471 k.c., bowiem łącząca strony umowa nie weszła w życie. Jej postanowienia wskazywały, na co zwrócił uwagę Sąd Okręgowy, że intencją stron było uzależnienie obowiązywania umowy od wpłacenia zaliczki. Skoro zaś zaliczka ta nie została uiszczona, umowa nie zaczęła obowiązywać, a przez to nie mogła stanowić źródła praw i obowiązków stron.

Niezależnie od powyższego powództwo nie mogło być uznane za zasadne również w świetle art. 415 k.c., zgodnie z którym kto z winy swej wyrządził drugiemu szkodę, obowiązany jest do jej naprawienia, jako że powód nie

wykazał wynikających z niego przesłanek. W szczególności nie udowodnił on czynu niedozwolonego pozwanego. Powód podnosił, że pozwany nie zwrócił mu dokumentacji niezbędnej do realizacji inwestycji. Jednakże pozwany otrzymał jedynie ok. 20 kartek z łącznej ilości ok. 300 kartek dokumentacji. Brak było więc podstaw do przyjęcia, aby pozwany nie zwrócił powodowi kompletnej dokumentacji projektowej. Powód nie udowodnił nadto szkody. Z uwagi na stosowny zarzut pozwanego z odpowiedzi na pozew w tym zakresie należało oczekiwać od powoda wniosku dowodowego, uwzględniającego wymagane

w tym zakresie wiadomości specjalne, którego powód nie zgłosił, sprawiając, że jego twierdzenia pozostały w istocie gołosłowne. Powód nie udowodnił również adekwatnego związku przyczynowego pomiędzy rzekomym niezwróceniem przez pozwanego dokumentacji, którą otrzymał, a rzekomą szkodą powoda. Mając na uwadze zapisy § 12 ust. 6 i 7 umowy, z których wynika, że jakkolwiek dokumentację stanowiącą załącznik do umowy (czy jej część) otrzymał pozwany, taką samą dokumentację wraz z drugim egzemplarzem umowy miał powód.

W sytuacji zaś, w której zarówno pozwany, jak i powód, dysponowałiby kopiami dokumentacji, fakt niezwrócenia powodowi przez pozwanego jego kopii dokumentacji, nie pozostaje w adekwatnym związku przyczynowym z koniecznością wykonania ponownej dokumentacji; nie zwiększa bowiem każdorazowo prawdopodobieństwa takiego skutku. To zaś stanowiło warunek uznania związku przyczynowego za adekwatny, szczególnie jeśli nowo opracowana dokumentacja różniła się od pierwotnej.

Sąd Okręgowy uznał za zasady zarzut braku legitymacji procesowej czynnej, zwracając uwagę na to, że według twierdzeń powoda, sporna dokumentacja była jego własnością, którą wniósł do będącej jego własnością spółki. Ze względu na to, że spółka z o.o. posiada osobowość prawną, odrębną od osobowości swoich wspólników, to spółka winna dochodzić ewentualnych roszczeń od pozwanego.

Z uwagi na niezasadność żądania zapłaty należności głównej, powództwo zostało oddalone również w zakresie żądania odsetek.

O kosztach procesu Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 98 § 1 k.p.c., stosując zasadę odpowiedzialności za wynik procesu.

Apelację od powyższego wyroku wywiódł powód, zarzucając pominięcie dowodu z jego zeznań, mimo złożonego w tej kwestii wniosku oraz nieuwzględnienie dokumentacji, potwierdzającej ważność przedmiotu sporu.

Sąd Apelacyjny dodatkowo ustalił, co następuje:

Sporna dokumentacja została wniesiona, jako aport do spółki z o.o. (...), którego wartość została określona przez powoda na kwotę 171.000 zł netto i jako taka została wpisana do aktu notarialnego, stanowiącego umowę spółki. Przy okazji odtwarzania tej dokumentacji nastąpiła częściowa zmiana projektu, polegająca na odwróceniu o 90° budynku w celu usprawnienia wjazdu do niego. Wówczas inwestorem była spółka kapitałowa, do której aportem wniesiono dokumentację.

Powód około 2009 r. zwrócił się do pozwanego o wykonanie inwestycji albo o zwrot przekazanej mu dokumentacji, czego pozwany nie uczynił. Powód odzyskał część dokumentacji m.in. z nadzoru budowlanego

(zeznania powoda – k. 306 verte).

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja, jako nie zawierająca jakichkolwiek argumentów jurydycznych, logicznych, czy wynikających z doświadczenia życiowego, podlegała oddaleniu.

Sąd Apelacyjny uzupełnił postępowanie dowodowe w niniejszej sprawie, mając na uwadze, że mimo braku formalnego usprawiedliwienia niestawiennictwa powoda przed Sądem I instancji, jego ówczesny stan zdrowia wykluczył udział w rozprawie i możliwość złożenia zeznań. Niemniej jednak uzupełniony, w wyniku przesłuchania powoda, materiał

dowodowy nie doprowadził Sądu Apelacyjnego do ustaleń i wniosków odmiennych od tych, które wyprowadził Sąd Okręgowy.

Choć nie można z całą stanowczością wykluczyć poniesienia przez powoda szkody w związku z niezwróceniem mu dokumentacji przez pozwanego, wyniki dotychczasowego postępowania nie potwierdzają twierdzeń pozwu o jej wystąpieniu. Zgodnie z ciężarem dowodu (art. 6 k.c.) powód winien wykazać okoliczność poniesienia zgłaszanej szkody oraz jej rozmiar. Tymczasem nie przedstawił na jej potwierdzenie żadnego dowodu (co powinien uczynić już w pierwszej instancji), zeznając zarazem w toku rozprawy apelacyjnej, że musiałby poszukać rozliczenia z projektantem.

Nie sposób również ustalić jednoznacznie źródła wspomnianej szkody, skoro powód w pozwie domagał się zapłaty za pierwotną dokumentację, lecz po sprecyzowaniu swych roszczeń zażądał zwrotu kosztów jej odtworzenia, które określił, jako równe wartości dokumentacji przekazanej pozwanemu (k. 91), zaś na obecnym etapie postępowania określił dochodzoną kwotę, jako wynagrodzenie projektanta za wykonanie pierwotnej dokumentacji, dążąc jednocześnie do niedopuszczalnej z mocy art. 383 k.p.c. zmiany żądań na zwrot dokumentacji.

Wskazywana przez powoda wartość aportu, wniesionego do spółki (...), nie jest dowodem wysokości szkody w sprawie, zwłaszcza że określił ją sam powód i jako taką wskazał notariuszowi. Zważywszy natomiast na okoliczność częściowego odzyskania przez powoda spornej dokumentacji od innych podmiotów, nasuwa się wniosek o zmniejszeniu rozmiarów deklarowanej szkody, przez co w żaden sposób nie można określić jej ostatecznej wysokości.

Niezależnie od dotychczasowych uwag, Sąd Apelacyjny podzielił stanowisko Sądu Okręgowego, że skoro odtworzoną dokumentacją posługiwała się spółka kapitałowa, to ewentualna szkoda mogła wystąpić po jej stronie, stanowiąc o jej legitymacji czynnej do udziału w niniejszym postępowaniu.

W tym stanie rzeczy aktualny jest pogląd Sądu Okręgowego, że powód nie udowodnił przesłanek odpowiedzialności deliktowej pozwanego, unormowanych w art. 415 k.c., biorąc dodatkowo pod uwagę, że wymagane jest ich kumulatywne spełnienie. Odpowiedzialności pozwanego nie można było także rozpatrywać w kategoriach reżimu odpowiedzialności kontraktowej, skoro z ustaleń faktycznych sprawy nie wynika, aby zawarta między stronami umowa zaczęła obowiązywać.

Konsekwencją powyższego było oddalenie przedstawionej Sądowi Apelacyjnemu apelacji, o czym orzeczono na podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd Apelacyjny orzekł na podstawie art. 98 § 1 k.p.c., zasadzając od powoda na rzecz pozwanego kwotę 5.400 zł tytułem zwrotu wynagrodzenia pełnomocnika pozwanego, wskazanego w § 6 pkt 7 w zw. z § 13 ust. 1 pkt 2 in principio rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz.U.2013.461 j.t.).